

Zgubna dosłowność

7 stycznia 2022

Profilaktyka pozwala uniknąć skutków zagrożenia dzięki podjęciu odpowiednich kroków. Poruszając w różnym gronie znajomość Agendy 2030, oraz Agendy 21 (czasem jako SD 21) słyszę zapewnienie, że wszyscy ją znają. Chcąc przejść do rozważań nad rozwiązaniami pozwalającymi uniknąć zgubnych konsekwencji zawartych tam założeń (liczących ponad 350stron) dostrzec można niewiarygodną naiwność wierzących w dosłowną moc sprawczą tych dokumentów będących ONZ-owskim zestawem dobrodziejstw na rzecz pokoju i dobrobytu. Posłużę się przykładem.

Wśród 17 dziedzin poddanych totalnej zmianie charakteru cywilizacji globu, Agenda deklaruje w punkcie poświęconym osiągnięciu dobrobytu redukcję strefy ubóstwa na świecie do 7%. Realizacji założenia ma sprzyjać postawa rządów podczas pandemii. Dokument nazwany [raportem prasowym z kwietnia 2020 roku](#), podsumowujący efektywność działania Agendy, ukazuje zamiast oczekiwanego spadku wzrost liczby ludności żyjącej w skrajnym ubóstwie. Poziom wydatków w tej grupie wynosi \$1,25 dziennie. Zamiast deklarowanej walki o poprawę bytu dowiadujemy się z raportu, że pandemia sprzyjała osiągnięciu przeciwnego niż planowany skutek. Stwierdza się w niej, że 119-124 miliony nędzarzy pojawiło się w 118 krajach. Z 8,4% liczba ludzi wegetujących w skrajnej nędzy wzrosła do 9%. W tym samym czasie zlikwidowano 225 milionów miejsc pracy. Jakby pozostawało tajemnicą, że te zjawiska są od siebie zależne.

Działający z rozmysłem i nieprawdopodobnym uporem rząd w Polsce, mimo krytyki społecznej, ani przez moment nie zmienił swoich decyzji odwołując się maniakalnie do identycznych przesłanek i źródeł ujawnionych na świecie – Agendy über alles. W świetle wspomnianego raportu i agend, traktowanych przez polityków jak najświętsze księgi, ponad 2-letnia żelazna konsekwencja w realizacji przyjętych oficjalnie wytycznych

Organizacji Narodów Zjednoczonych każe im traktować zalecenia z całkowitą dosłownością. Zatem „eliminacja biedy” oznacza dokładnie to samo co cechowało obozy zagłady, w których eliminacja następowała poprzez zagłodzenie połączone z ciężką pracą ponad ludzką wytrzymałość. Z perwersyjnej dbałości o higienę ludzi wpychano do łaźni, by wynieść z niej ciała celem spalenia. Zaś sprawowanie wysokich funkcji państwowych politycy pojmują jak posłannictwo kasty wybranych opisywane w księgach religijnych.

Wzorem dawnych rozwiązań problemów łączonych z chorobami zakaźnymi przywrócono w pandemii praktyki posyłania ludzi na kwarantannę odosobnienia jak w lazaretach, leprozariach w wiekach zamierzchłych. Cofnięto tym sposobem medycynę i lekarzy do czasów, gdy ludzi izolowano zamiast leczyć. Tylko wyjątkowo silny mógł przeżyć.

Raport prasowy z realizacji założeń ONZ-owskich zaleceń odnotowuje, że pandemia obnażyła skutek przyjętej troski o zdrowie przyczyniając się do wzrostu liczby narodzin dzieci z wadami rozwojowymi interpretując zjawisko jako efekt zakłócenia w świadczeniu usług medycznych. To samo źródło diagnozuje, że jeśli chodzi o edukację, pandemia stała się „katastrofą pokoleniową”, gdyż liczba dzieci, które nie nabyły umiejętności czytania i pisania wzrosła o 101 milionów. Dalsze rozważania raportu dotyczą utrzymującej się niepożądaną emisji gazów i zbyt ciepłego klimatu. Wniosek ogólny sprowadza się do: „Nie osiągnięto zamierzonych celów”.

Wnioski opublikowano w 1-ej połowie 2020 roku. Brak oficjalnej reakcji na nie pozwala mniemać, że nikt nie ma zamiaru rezygnować z realizacji pełnego zakresu działania we wszystkich 17 obszarach z równie szkodliwym skutkiem. Metodą drażnienia zwierząt w klatce podsuwane co jakiś czas problemy ograniczeń podróżowania, przymus szczepień, absorbują ludzką uwagę i energię w stopniu odbierającym podejście syntetyczne. Skoro wszystkie narzędzia i dokumenty destabilizacji państw, patologii gospodarczej i cywilizacyjnej mają swoje źródła w

ONZ i jego instytucjach pomocniczych na kształt odpowiednich ministerstw, należałoby odrzucić w całości Agendę 21, Agendę 2030 z jednoczesnym rozliczeniem rządu przez rokoszan. Chyba, że pomimo faktów, zdominowani fundamentalistyczną wiarą w autentyczność haseł: koniec z ubóstwem, zero głodu, dobre zdrowie i jakość życia, dobra edukacja, równość płci, czysta woda i warunki sanitarne itp. będziemy dalej łudzić się, że idylla rajy na podobieństwo komunistycznej linii horyzontu jest tuż, tuż, tylko trzeba wytrwale do niej iść, ciągle iść, by osiągnąć horyzont. Dotychczas jakby ubrani w kaftany bezpieczeństwa wariaci walczymy o połuzowanie jednego rękawa, lub prawo do swobodnego oddychania.

Przypomnę na wszelki wypadek optymistom kluczowe narzędzia niezbędne dla rządzących podane w Agendzie 2030, a te zalecają:

- zniesienie praw konstytucyjnych państw członkowskich;
- połączenie kompetencji władzy ustawodawczej i wykonawczej;
- dekrety (rozporządzenia) stanowią katalizator przemian.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: UN.org.pl/, Unic.un.org.pl

Źródło: WolneMedia.net